

(II Tempo - F.Schito) Kapitańska opaska, 90 minut rozegranych z Primavera Alberto De Rossiego i piękny gol. Nowa historia Gersona w Romie zaczyna się tutaj, po burzliwym tygodniu i roku, który właśnie się zakończył, z małą liczbą wlotów i mnóstwem upadków.

Trzydzieści miesięcy temu talent Fluminense wylądował na Fiumicino pełen marzeń i nadziei, aby potem wrócić do Brazylii po tym jak odrzucił wypożyczenie do Frosinone. Spalletti przyjął go latem, w Pinzolo i często poświęcał czas 20-latkowi, - razem z Bisceglia, tłumaczem zespołu Giallorossich, gdyż Gerson ma nadal ogromne problemy z językiem - ale do tej pory nigdy (lub prawie nigdy) nie ocenił, że jest gotowy. Po roku w zespole Giallorossich, z małą liczbą minut w nogach i wykorzystaniem na Juventus Stadium jako ostateczne "uderzenie", przyszła decyzja o odejściu do Lille na 18 miesięcy wypożyczenia. Chłopak dotarł do francuskiego miasta, ale uderzenie psychologiczne było ciężkie i przyszła nostalgia, ale nie za jego Brazylię, a za Romę. Nie doszło do wypożyczenia, do kasy Romy nie wpłynęło z miejsca 5 mln euro, doszło do powrotu do stolicy Włoch z chęcią pokazania się tutaj, również dzięki wsparciu drużyny i w szczególności grupy Brazylijczyków.

Jeśli dla Greniera godzina rozegrana wczoraj z Primavera w meczu przeciwko Pizie była testem do oceny kondycji Francuza i zdobyciem minut w nogach przed meczem z Fiorentiną i kolejnymi wyzwaniem, dla Gersona był to nowy start. To był występ, mimo jakości przeciwników, który pokazał zalety i wady chłopaka: powolne tempo, ale dobra technika i wizja gry, wszystko ukoronowane pięknym golem lewą nogą. Primavera Giallorossich nie miała litości dla przeciwników, zdobywając osiem goli i tracąc bramkę w końcówce, zbliżając się do Interu, który prowadzi teraz w tabeli jednym punktem. W najbliższą niedzielę, na Sesto San Giovanni, dojdzie do bezpośredniego pojedynku z zespołem Nerazzurri. Wcześniej, w środę, dojdzie do meczu Youth League, o 14, na Tre Fontane, z Monaco.

Autor: abruzzo